

POSTANOWIENIE

Dnia 7 listopada 2018 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Teresa Bielska-Sobkowicz

w sprawie z wniosku U. B.
przy uczestnictwie M. T.
o zasiedzenie,
na posiedzeniu niejawnym w Izbie Cywilnej w dniu 7 listopada 2018 r.,
na skutek skargi kasacyjnej wnioskodawczynie
od postanowienia Sądu Okręgowego w C.
z dnia 19 grudnia 2017 r., sygn. akt VI Ca (...),

**odmawia przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania i
zasądza od wnioskodawczynie na rzecz uczestnika 1350 (jeden
tysiąc trzysta pięćdziesiąt) złotych tytułem zwrotu kosztów
postępowania kasacyjnego.**

UZASADNIENIE

W związku ze skargą kasacyjną wnioskodawczynie U. B. od postanowienia Sądu Okręgowego w C. z dnia 19 grudnia 2017 r. Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Zgodnie z art. 398⁹ § 1 k.p.c. Sąd Najwyższy przyjmuje skargę kasacyjną do rozpoznania, jeżeli w sprawie występuje istotne zagadnienie prawne, istnieje potrzeba wykładni przepisów prawnych budzących poważne wątpliwości lub wywołujących rozbieżności w orzecznictwie sądów, zachodzi nieważność postępowania lub skarga kasacyjna jest oczywiście uzasadniona. Cel wymagania przewidzianego w art. 398⁴ § 2 k.p.c. może być osiągnięty jedynie przez powołanie

i uzasadnienie istnienia przesłanek umożliwiających realizację publicznoprawnych funkcji skargi kasacyjnej. Tylko na tych przesłankach Sąd Najwyższy może oprzeć rozstrzygnięcie o przyjęciu lub odmowie przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania. Dopuszczenie i rozpoznanie skargi kasacyjnej ustrojowo i procesowo jest uzasadnione jedynie w tych sprawach, w których mogą być zrealizowane jej funkcje publicznoprawne. Nie w każdej zatem sprawie, nawet w takiej, w której rozstrzygnięcie oparte jest na błędnej subsumpcji czy wadliwej wykładni prawa, skarga kasacyjna może być przyjęta do rozpoznania. Podkreślenia wymaga, że Sąd Najwyższy nie jest trzecią instancją sądową i nie jest jego rolą korygowanie ewentualnych błędów w zakresie stosowania czy wykładni prawa w każdej indywidualnej sprawie.

Wniosek o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania skarżąca oparła na przesłankach uregulowanych w art. 398⁹ § 1 pkt 1 i 2 k.p.c. Przesłanki te nie zostały spełnione.

Powołanie się na występowanie w sprawie istotnego zagadnienia prawnego (art. 398⁹ § 1 pkt 1 k.p.c.), a więc zagadnienia, które wiąże się z określonym przepisem prawnym i którego wyjaśnienie ma znaczenie nie tylko dla rozstrzygnięcia przedmiotowej sprawy, ale także dla rozstrzygnięcia innych podobnych spraw, wymaga jego precyzyjnego sformułowania i wskazania argumentów prawnych, które prowadzą do rozbieżnych ocen (zob. m.in. postanowienie SN z dnia 10 maja 2001 r., II CZ 35/01, OSNC 2002, nr 1, poz. 11). Chodzi przy tym o zagadnienie nowe, którego wyjaśnienie przyczyni się do rozwoju jurysprudencji.

Powołanie się na potrzebę wykładni przepisów prawnych budzących poważne wątpliwości lub wywołujących rozbieżności w orzecnictwie sądów wymaga wykazania, że określony przepis prawa, mimo iż budzi poważne wątpliwości, nie doczekał się wykładni albo niejednolita wykładnia wywołuje wyraźnie wskazane przez skarżącą rozbieżności w orzecnictwie w odniesieniu do identycznych lub podobnych stanów faktycznych, które należy przytoczyć.

Zagadnienie prawne i potrzeba wykładni sprowadza się do żądania wyjaśnienia, czy art. 48 § 1 pkt 5 k.p.c. w części dotyczącej wyłączenia sędziego

z mocy ustawy w sprawach, w których w instancji niższej brał udział w wydaniu zaskarżonego orzeczenia należy interpretować zgodnie z jego literalnym brzmieniem, czy też należy odwołać się do jego wykładni celowościowej. Wyjaśnienia, zdaniem skarżącej, wymaga również, czy sędzia powinien wnosić o wyłączenie od rozpoznania sprawy na podstawie art. 49 k.p.c., gdy istnieją okoliczności mogące budzić uzasadnione wątpliwości co do jego bezstronności i czy brak takiego wniosku stanowi o nieważności postępowania z uwagi na pozbawienie strony możliwości obrony swoich praw. W ocenie skarżącej skarga powinna być przyjęta do rozpoznania, bowiem w pierwszej instancji orzekał sędzia, który rozpoznawał inną sprawę pomiędzy poprzednikami prawnymi stron, przy czym stan faktyczny obu spraw był zasadniczo tożsamy, a sędzia ten nie wnosił o wyłączenie, Sąd drugiej instancji nie stwierdził zaś nieważności postępowania z tej przyczyny.

W orzecznictwie wyjaśnione zostało, że sędzia nie podlega wyłączeniu z mocy ustawy na podstawie art. 48 § 1 pkt 5 k.p.c. z tej tylko przyczyny, że orzekał poprzednio w innej sprawie między tymi samymi stronami (zob. wyroki SN z dnia 1 grudnia 2017 r., sygn. akt I CNP 7/17, z dnia 19 września 2013 r., sygn. akt I CSK 688/12, www.sn.pl, postanowienie SN z dnia 20 października 2008 r., sygn. akt I UK 160/08, nie publ., wyrok SN z dnia 19 lutego 2002 r., sygn. akt II UKN 307/01, OSNP 2003, nr 24, poz. 600). Odnosi się to również sytuacji, w której obecnie rozpoznawana sprawa dotyczy następców prawnych tych stron, zwłaszcza, że przedmiot sprawy jest inny pomimo podobieństwa stanu faktycznego. Nie ma też uzasadnionych podstaw do twierdzenia, że sędzia, który orzekał pomiędzy tymi samymi stronami w innej sprawie powinien sam żądać swojego wyłączenia od rozpoznania sprawy, jeżeli nie ma on wątpliwości co do obiektywnego jej rozstrzygnięcia. Skoro kwestia ta została już wyjaśniona, nie ma potrzeby rozważania jej przez Sąd Najwyższy po raz kolejny. Wypada jedynie przypomnieć, że orzeczenie o wyłączeniu sędziego staje się niezbędne, gdy strona ma chociażby subiektywną, ale uzasadnioną wątpliwość co do bezstronności sędziego. Chodzi też o wyeliminowanie nie tylko wątpliwości stron, ale także wątpliwości samego sędziego co do obiektywnego rozstrzygnięcia sprawy. Sam fakt udziału w rozpoznaniu innej sprawy nie uzasadnia takich wątpliwości, zwłaszcza w sytuacji,

w której strona nie podnosiła zarzutu braku bezstronności sędziego z tej przyczyny ani w postępowaniu przed sądem pierwszej instancji, ani w apelacji. Ustalenie podobnego czy nawet tożsamego stanu faktycznego na podstawie tych samych dowodów nie uzasadnia wątpliwości co do braku bezstronności sędziego zwłaszcza w sytuacji, gdy przedmiotem rozpoznania jest inne żądanie (w poprzednio rozpoznawanej sprawie chodziło o żądanie nabycia własności w drodze uwłaszczenia, w obecnej - o stwierdzenie zasiedzenia nieruchomości).

Nieważność postępowania określona w art. 379 pkt 5 k.p.c. ma miejsce wtedy, gdy strona postępowania wbrew swej woli została faktycznie pozbawiona możliwości działania w postępowaniu lub jego istotnej części. Stwierdzenie, czy taki stan nastąpił, wymaga rozważenia, czy w konkretnej sprawie nastąpiło naruszenie przepisów procesowych, czy uchybienie to miało wpływ na możliwość działania strony oraz czy pomimo zaistnienia tych dwóch przesłanek strona mogła bronić swoich praw. Jedynie przy kumulatywnym spełnieniu wymienionych przesłanek można mówić o pozbawieniu strony możliwości obrony swoich praw skutkującym nieważnością postępowania. W celu stwierdzenia nieważności postępowania z powodu pozbawienia strony możliwości obrony swych praw konieczne jest zawsze uprzednie wykazanie naruszenia określonych przepisów dotyczących udziału strony w postępowaniu (wyrok SN z dnia 15 października 2015 r., sygn. akt II CSK 690/14, www.sn.pl). Jak wskazano na wstępie, naruszeniem takich przepisów nie jest sam udział w rozpoznaniu sprawy w pierwszej instancji sędziego, który w innej sprawie orzekał w sporze między tymi samymi stronami lub ich poprzednikami prawnymi.

Wobec powyższego, na podstawie art. 398⁹ § 2 k.p.c., Sąd Najwyższy orzekł jak w sentencji. O kosztach postępowania kasacyjnego orzeczono na podstawie art. 520 § 3 k.p.c.